

Bronisław Kledzik

„Poznański Czerwiec 1956” Historia wydania książki

„O roku ów...” – chciałoby się powtórzyć za wieszczem. A chodzi tym razem o rok 1981.

Jego początek okazał się nader burzliwy w naszym kraju. „Przewodnia siła narodu” stawała się coraz bardziej bezradna wobec rosnącej w siłę Solidarności. Pobicie w marcu działaczy związkowych w Bydgoszczy skutkowało w kraju strajkiem generalnym. W maju cała Polska zamarła na wieść o zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II. W Poznaniu wielkimi krokami zbliżała się dwudziesta piąta rocznica Poznańskiego Czerwca. Jej głównym akordem miało być odsłonięcie pomnika upamiętniającego to historyczne wydarzenie. Powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, na którego czele stanął Roman Brandstaetter, jeden z najwybitniejszych polskich pisarzy, znakomity dramaturg i autorytet moralny. I ten komitet zlecił Wydawnictwu Poznańskiemu wydanie książki, która po raz pierwszy miała opisać to, co do tej pory było zakazane.

Z inicjatywą napisania takiej książki wystąpił Tymczasowy Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych (TKPŚT), który powstał w Poznaniu w 1980 r. W tym miejscu muszę przyznać, że

moja pamięć niewiele by zdziałała, gdyby nie pani Ewa Najwer, mieszkająca w Poznaniu wybitna poetka i prozatkorka. To ona nader przytomnie i skrupulatnie rejestrowała dziejącą się historię, którą po latach opisała w książce zatytułowanej *Komitet 80/81. Pięć kamyków Dawida*:

W styczniu [1981 r. – B.K.] przeprowadziwszy szereg rozmów rozpoznawczych, zaczęliśmy już personalnie ustalać, kogo zaprosić do Komitetu Porozumiewawczego. Miejscem, gdzie finalizowaliśmy nasze projekty, był dyrektorski gabinet Izy Cywińskiej w Teatrze Nowym [...]. Nasze preparacje przybrały w końcu postać listu, rozsyłanego do wszystkich osób z załączonej do niego listy. Zwracaliśmy się z propozycją współpracy przy powołaniu Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych Poznania, ciała, które składałoby się z ludzi reprezentujących w naszym mieście kulturę, sztukę i naukę. [Najwer 2006: 89]

Miałem zaszczyt i honor znaleźć się na liście zaproszonych, a potem wśród członków zarządu komitetu. Jego prezesem został profesor Stanisław Sołtysiński, już wtedy wybitny prawnik i znakomity organizator nie tylko działań naszej organizacji, ale także wielu poczyniań społecznych związanych z nadchodzącym jubileuszem Poznańskiego Czerwca '56. To dzięki jego zdolnościom mediacyjnym udało się osiągnąć niemal wszystko, co było wtedy możliwe. Profesor był tak zaafierowany pracami ТКРСТ, że po którejś z kolei naradzie w Wydawnictwie Poznańskim zostawił swój płaszcz (prochowiec), który wisiał na wieszaku jeszcze ponad pół roku, najwyraźniej na znak, że on, profesor, jest ciągle na posterunku!

Członkiem zarządu komitetu został też prof. dr Jarosław Maciejewski i to jemu powierzono sprawę przygotowania publikacji, która do tej pory nie miała najmniejszych szans na zaistnienie. Ewa Najwer wspomina:

10 lutego 1981 roku odbyło się w mieszkaniu profesora Janusza Ziółkowskiego przy ulicy Skarbka [prof. dr Janusz Ziółkowski,

znakomity polski socjolog, był ważną osobistością w TKPŚT – B.K.] spotkanie w sprawie zamierzonych wydawnictw. Zeszli się tam profesor Jarosław Maciejewski, docent Zofia Trojanowiczowa, docent Jan Sandorski, doktor Aleksander Ziemkowski, mecenas Jan Turski, redaktor Bronisław Kledzik i magister Piotr Czartołomny, pracownik naukowy poznańskiej polonistyki, który reprezentował Zarząd Regionu „Solidarność” [...].

Rozważaliśmy, co i jak można zrobić z posiadanymi materiałami. Uznaliśmy, że powinno się wydać cztery pozycje. Po pierwsze: badania socjologów o przyczynach kryzysu i podłożu wydarzeń, przeprowadzone w Zakładach im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu (w tamtym czasie – Zakłady im. Józefa Stalina w Poznaniu). Zajmie się tym profesor Ziółkowski. Po drugie: opis przebiegu wydarzeń Czerwca '56 z dokładnym kalendarium. Opracuje to doktor Aleksander Ziemkowski, który w ciągu wielu lat odważnej i benedyktyńsko cierplivej pracy uzbierał kilka tek unikalnych materiałów. Wstęp napisze profesor Maciejewski. Po trzecie: procesy poznańskie 1956 – materiały ze śledztwa, protokoły z rozpraw, przemówienia stron i biegłych – opracują dwaj Janowie, docent Sandorski i mecenas Turski, który dysponował także obszernym zbiorem wycinków z ówczesnej prasy. I wreszcie, po czwarte: należy też opracować i wydać album fotograficzny, bo zachowało się trochę zdjęć z przebiegu wydarzeń, część materiałów z prasy zachodniej, jak również zdjęcia robione przez tajniaków. Z tego zasobu należało przygotować wystawę. Miał się tym zająć doktor Janos Brendel. [Najwer 2006: 94]

Nieco później do tego zestawu tematów dorzucone zostały również wspomnienia uczestników wydarzeń, czym miały się zająć docent Zofia Trojanowiczowa i Ewa Najwer.

W taki oto sposób naszkicowany został podstawowy zrąb zagadnień, których między innymi dotyczyć miała książka *Poznański Czerwiec 1956*, w moim mniemaniu do dzisiaj podstawowa i najważniejsza publikacja opisująca ten fragment historii Polski. Zanim jednak słowo stało się ciałem, miały miejsce wydarzenia, o których warto pamiętać.

Przede wszystkim liczył się czas. Do 28 czerwca zostały tylko cztery miesiące. Na szczęście część pracy autorskiej była już na ukończeniu, ale prośba o nadsyłanie wspomnień dopiero co została obwieszczona. Natomiast rzeczywistość edytorska wydawała się zupełnie postawiona na głowie.

Bodaj trzy lata wcześniej odbyłem podróż służbową do Moskwy na zaproszenie wydawnictwa Raduga, które specjalizowało się w wydawaniu literatury zagranicznej. Na pytanie, ile lat trwa u nas, w Polsce, tzw. proces wydawniczy, odpowiedziałem:

- Trzy lata.
- A skolko let u was? – Zapytałem.
- Szest. – Usłyszałem.

Wielkie wrażenie na wszystkich członkach ТКРСТ zrobiło to, że zgłosiła się pani Janina Kamińska, wówczas już emerytowana redaktorka Wydawnictwa Poznańskiego, która oświadczyła, że będzie dla niej wielkim honorem i zaszczytem zająć się bez żadnej zapłaty opracowaniem redakcyjnym materiałów o poznańskim Czerwcu '56. Ewa Najwer tak to komentuje w swojej książce: „I to był chyba pierwszy z długiego łańcucha aktów osobistej ofiarności na rzecz tej sprawy” [Najwer 2006: 95].

Kolejną rzeczą było ustalenie nakładu publikacji, co wywoływało zrozumiałe emocje. Papier, który podobnie jak węgiel, ropa, mięso był w PRL-u dobrem strategicznym, został już rozdzielony na zaplanowane do wydania tytuły mniej więcej przed rokiem. Dyrektor wydawnictwa był w istocie goły, ale i tak sprawa musiała zostać rozwiązana u tzw. góry. Stańło na 30 tysiącach egzemplarzy, nakładzie, który miał się ukazać na zlecenie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Załodze Cegielskiego – której imiennie książka była dedykowana – z tego nakładu przypadło bodaj 10 tysięcy egzemplarzy. Inne duże zakłady Poznania otrzymały od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy. Wydrukowaliśmy stosowną liczbę talonów, które miały ułatwić sprawiedliwą dystrybucję książki. Dzisiaj powiedziałbym, że była to zapowiedź wprowadzonych w stanie wojennym kartek żywnościowych.

Najważniejsza okazała się jednak treść publikacji, to ona wywoływała wypieki na twarzy autorów i redaktorów lub trzęsące

się spodnie decydentów. Decyzja formalna należała do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, czyli cenzury. Podkreśleń i skreśleń czerwonym ołówkiem było bez liku. Generalnie cenzura reagowała na konkretne nazwy czy nazwiska, na przykład Katyń, Gombrowicz, Miłosz, nie podobali się Moskale, Ruski, był Berlin Zachodni, ale nie było Berlina Wschodniego, nie było w Polsce strajków po roku 1945. To były jednak drobiazgi. Podczas wielu wizyt w urzędzie rozmowy na ten temat miały znaczenie raczej proceduralne. Szło przede wszystkim o to, by wysondować, jak wielka jest determinacja zleceniodawcy. A była zaiste wielka!

Po kilku bezowocnych spotkaniach z cenzorami swoją wizytę w Wydawnictwie Poznańskim zapowiedział Marek Lenartowski, czołowy działacz Solidarności w Cegielskim. Dyrektor wydawnictwa dr Jerzy Ziolek, chcąc zapewne pokazać, po czyjej jest stronie, zaprosił mnie na spotkanie, które na szczęście trwało nader krótko. Lenartowski, nie owijając w bawełnę, zaraz na początku postawił sprawę jasno:

– Dyrektorze – powiedział – jeśli nie wydacie tej książki, my was rozpierdolimy!

Ciąg dalszy rozmowy po tym dictum był już raczej bezpłciowy. Lenartowski się pożegnał, a dyrektor Ziolek poprosił mnie, abym chwilę pozostał w jego gabinecie.

Tu muszę nadmienić, że dyrektor był człowiekiem nader wrażliwym, z manierami, typowy inteligent.

– Niech mi pan powie – zapytał, kiedy wrócił do gabinetu – co to znaczy „rozpierdolimy”?

– Panie dyrektorze – odpowiedziałem – budynek wydawnictwa oddalony jest od KW PZPR o jakieś trzysta metrów. Przypuszczam, że jak oni ruszą, tu nie zostanie kamień na kamieniu.

Muszę przyznać, że dr Jerzy Ziolek, dyrektor i zarazem redaktor naczelny wydawnictwa, posiadał umiejętność wyczuwania nastrojów i temperatury politycznej, co pozwoliło również wydawnictwu, począwszy od narodzin, rozwijać swoje skrzydła. Co prawda jeszcze żywa była sprawa *Wojny polskiej* Leszka Moczulskiego, która położyła się cieniem ideowym na wizerunku wydawnictwa. Za jedno w niej zdanie o wojnie polsko-bolszewic-

kiej 1920 r., które uszło uwadze redaktora (że Polska jest bękartem traktatu wersalskiego, co zostało zapisane w pakcie Ribbentrop-Mołotow w 1939 r.), wyleciał z pracy zastępca redaktora naczelnego dr Edmund Makowski, który winę wziął na siebie. Dlatego recydywa – jak przypuszczam – byłaby dla dyrektora Ziółka końcem jego kariery zawodowej.

Tuż przed 28 czerwca zmroziła nas informacja, że cenzura wstrzymała druk okolicznościowej publikacji albumowej, która miała być pamiątką dla uczestników uroczystości. Zleceniodawcą był Społeczny Komitet Obchodów Rocznicy Poznańskiego Czerwca i „Solidarność” Wielkopolski, a wydawcą Krajowa Agencja Wydawnicza. Nakład wynosił 10 tysięcy egzemplarzy, a jego druku podjęły się Zakłady Fotopoligraficzne w Rudzie Śląskiej. W rezultacie dzięki różnorodnym interwencjom, ale – jak odnotowuje Najwer – „chyba mocą cudu i na ostatnią chwilę [...] niecały nakład został wydrukowany na czas. Nie mogliśmy więc obdarzyć albumem naszych gości. Uczestnicy otrzymali od nas tylko talon do księgarni na *Poznański Czerwiec 1956...*” [Najwer 2006: 171].

Jakże zatem wzruszająca była chwila dla wszystkich ludzi dobrej woli, a w szczególności dla autorów i redaktorów książki, kiedy to na scenie Teatru Nowego 20 czerwca 1981 r., w czasie prapremiery sztuki *Oskarżony: czerwiec pięćdziesiąt sześć* w reżyserii Izabelli Cywińskiej, Marek Lenartowski reprezentujący „Solidarność” Zakładów im. Hipolita Cegielskiego – i tu znowu oddam głos znakomitej pisarce Ewie Najwer –

[...] głosem herolda, jak się oznajmia wielkie wydarzenia, powiedział, że wyszły z druku pierwsze egzemplarze książki *Poznański Czerwiec 1956*. Pierwszy z nich otrzyma w darze największy z Polaków – papież Jan Paweł II, do którego uda się osobna delegacja.

Uniósł książkę ponad głowę. Mogliśmy zobaczyć piękną oprawę i ozdobny futerał.

O, szczęśliwe oczy profesora Jarosława Maciejewskiego!

Ale zanim książka dotarła do Dostojnego Jubilata, przeciek z drukarni wyniósł ją na rynki Łazarski i Jeżycki, gdzie osiągnęła spekulacyjne ceny. Oficjalnie kosztowała sto złotych.

Lenartowski wpadł w końcu w objęcia Zosi Trojanowiczowej, też redaktorki książki, która go serdecznie wyciąła. I nie tylko ona [...].

Byliśmy, cały Komitet Porozumiewawczy, ogromnie dumni z wydania *Poznańskiego Czerwca 1956*. [Najwer 2006: 175]

Tyle Ewa Najwer. Nic dodać, nic ująć. Dopowiem jednak, że byliśmy dumni również my, wszyscy pracownicy Wydawnictwa Poznańskiego. Leży przede mną egzemplarz książki z autografami tych, którzy ją współtworzyli. Drugiego takiego nie ma.

Bibliografia

Najwer Ewa (2006), *Komitet 80/81. Pięć kamyków Dawida*, wstęp Sergiusz Sterna-Wachowiak, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Poznań.

Bronisław Kledzik

Publishing “Poznański Czerwiec 1956”: A History of the Book

The author remembers the initiatives taken in 1981 to celebrate the twenty fifth anniversary of Poznań 1956 protest.

Keywords: 1981; celebrations of 25th anniversary of Poznań 1956 protests; censorship.

Bronisław Kledzik – polonista, wieloletni redaktor Wydawnictwa Poznańskiego, współzałożyciel i dyrektor wydawnictwa Media Rodzina.

WOLNA EUROPA

№ 7 BIULETYN INFORMACYJNY Wiosna 1956

PRZEBIEG WYPADKÓW POZNAŃSKICH

W dniach poprzedzających wybuch powstania w Poznaniu, w tym czasie, gdy w Warszawie odbywał się zjazd Centralnego Komitetu Wykonawczego, w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 14 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 15 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 16 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 17 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 18 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 19 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 20 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.



Wielka manifestacja w Poznaniu, 14 września 1956 roku.



Wojscy żołnierze w Poznaniu, 15 września 1956 roku.



Wojscy żołnierze w Poznaniu, 15 września 1956 roku.



Kto nie chce socjalizmu... (Banner during the protests in Poznań)

W dniu 14 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

O CHLEB I WOLNOŚĆ!

W dniu 14 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 15 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 16 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

W dniu 17 września 1956 roku, w Poznaniu, w czasie zjazdu Komitetu Wykonawczego Powstania, w tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania. W tym czasie w Poznaniu odbył się zjazd Komitetu Wykonawczego Powstania.

„Wolna Europa. Biuletyn Informacyjny”, nr 7 z września 1956 r.



POZAŃ W OZCZAJI CUDZOZIEMCÓW

Profesorzy na Uniwersytecie Poznańskim
 (Zdjęcie: Janusz Gajda)



Tramwaj w ulicy. W tle: budynek Uniwersytetu



Wieloletnia ulica w Poznaniu



Grupa ludzi na ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.

W tym czasie, gdy w całym kraju trwało święto, w Poznaniu, w dniu 11 września, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd. W tym czasie, w całym kraju, odbył się wielki manifestacyjny zjazd.



Wielka grupa ludzi na ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



Tramwaj w ulicy



„Gazeta Poznańska” z 29 czerwca 1956 r.



Albert Camus, przemówienie z 1956 r., druk: 1990, s. 1-2